



Gustaw Neusser
1840–1904

Urodził się w Leżajsku, w Galicji Wschodniej, mieście o starych tradycjach i ciekawym, renesansowym zespole urbanistycznym. Jego ojciec, wyznania rzymsko-katolickiego, był doktorem medycyny. Do gimnazjum uczęszczał Neusser w Krakowie, gdzie w 1860 r. złożył egzamin dojrzałości. Na studia medyczne pojechał do Wiednia i tam, po sześciu latach nauki, uzyskał dyplom doktora medycyny. W 1866 r. wstąpił jako nadlekarz do Legii Zagranicznej, wspomagającej od paru lat cesarza Meksyku, Maksymiliana, brata cesarza austriackiego Franciszka Józefa. Pobyt Neussera w Meksyku nie trwał jednak

długo. W 1867 r. wojska republikańskie Garcia Juareza schwytały Maksymiliana, a jego rozstrzelanie (uwiecznione przez Maneta w słynnym obrazie „Egzekucja cesarza Maksymiliana”) wywarło w Europie wielkie wrażenie. Neusser wrócił do Wiednia, gdzie rozpoczął pracę jako tzw. aspirant w Zakładzie dla Obląkanych. Po roku został w tym szpitalu sekundariuszem.

W latach sześćdziesiątych XIX w. psychiatria austriacka, pozostająca dotąd daleko w tyle w stosunku do psychiatrii we Francji, Niemczech czy Anglii, wychodziła z okresu zastoju. Jeszcze w połowie wieku niemiecki psychiatra Heinrich Damerow pisał, że cesarski Wiedeń, przy całym swoim blasku, nie posiada ani instytucji leczenia chorych umysłowo, ani liczącego się w dziedzinie psychiatrii uczonego. Istniała jedynie groźna *Narrenturm* – baszta wariatów – w której chorzy byli przykuci łańcuchami, by nie wyrządzali sobie i współtowarzyszom krzywdy. Zakorzeniona już od początku XIX wieku myśl, że chorych psychicznie można leczyć, do Austrii nie trafiła. Dopiero w 1853 r. z inicjatywy Michaela Viszanika otworzono instytut leczenia i opieki nad umysłowo chorymi, w którym mogło przebywać jednocześnie ok. 700 pacjentów. Szpital dysponował dużą, zieloną przestrzenią, miejscem dla zatrudnienia chorych i, co najważniejsze, porzucono w nim narzędzia mechanicznego przymusu, kaftany bezpieczeństwa, pasy itp., a przyjęto system *no restraint*, zapoczątkowany przed niedawnym czasem przez Johna Conolly w Anglii.

Ożywiło się środowisko naukowe. Toczyły się w nim dyskusje między tymi, którzy w myśl romantycznej tradycji próbowali zrozumieć zaburzenia psychiczne jako interakcję ciała i duszy (medycyna psychosomatyczna) i nowym, pozytywistycznym kierunkiem poszukującym materialnych zmian tych zaburzeń. Głównym orędownikiem tego kierunku był Carl von Rokitansky, twórca wiedeńskiej szkoły „nihilizmu terapeutycznego”. Głosiła ona konieczność postawienia dokładnej diagnozy, lecz leczenie ograniczała głównie do podtrzymywania sił chorego. Reprezentantem tej szkoły w psychiatrii był Theodor Meynert, który twierdził, że psychiatria stanie się dyscypliną naukową, kiedy uda się jej znaleźć anatomiczne korelaty chorób umysłowych. Dlatego też anatomia patologiczna wzbudzała wielkie zainteresowanie psychiatrów. Dołączyli do nich Józef Dietl i Maximilian Leidesdorf, którzy za swoje *credo* przyjęli odkrywczą w owych czasach wypowiedź Wilhelma Griesingera, że „zaburzenia psychiczne są chorobami mózgu”. Wiedeński świat medyczny przeżywał też falę zainteresowania galwanoterapią. Poświęcono jej wiele artykułów i książek, otworzono specjalny oddział w szpitalu, wzbudziła nawet zainteresowanie Griesingera i Charcota.

W 1870 r. Neusser przeniósł się do Krakowa przyjmując stanowisko lekarza ordynującego w szpitalu psychiatrycznym Św. Ducha. Zmiany stosunku do psychicznie chorych nie dotarły jeszcze do Galicji. Zaraz po objęciu swoich funkcji Neusser z pasją, lecz i z nadzieją na poprawę, opisał warunki, w jakich znajdował się podległy mu szpital. Kraków, miasto słynne z dobroczynności, miasto 50 kościołów, klasztorów i konwentów, którego burmistrzem jest lekarz, Józef Dietl, nie troszczy się o umysłowo chorych. Są oni umieszczeni w małych, wilgotnych, niski sklepionych celach. Brakuje odpowiednich urządzeń sanitarnych, becзки z odchodami wywożone są rzadko, nie częściej niż raz na dwa tygodnie i stąd „powstają smrody zapowietrzające cały szpital”. Łóżka nie są przymocowane do podłóg i chorzy wydobywani spod sienników deskami „sprawiedliwość sobie wymierzają”. Wszystko to dzieje się „w czasie, w którym ziarno przez messyasza dla obłąkanych Dra Pinela tak obfite wydaje dziś plony. (...) Gdy nieśmiertelnego Connolego zasady, o leczeniu chorych na umyśle jak największą wolnością wszędzie uznane znalazły”. Nic więc dziwnego, że lud krakowski, przechodząc obok szpitala i „słyszając biednych chorych przerażające krzyki”, widząc „odarte, brudne, ku upadkowi chylące się mury” nazywa

go „aresztem dla waryatów”. Wśród XIX-wiecznych fotografii Krakowa, wykonanych przez Ignacego Kriegera, znajdują się fotografie szpitala Św. Ducha w pełni ten opis potwierdzające.

Za artykułem poszły działania, w wyniku których Wydział Krajowy, odpowiedzialny za problemy zdrowotne Galicji, przyznał dodatkową kwotę pieniędzy. Neusser przeprowadził modernizację zakładu, by chociaż trochę polepszyć warunki przebywania i leczenia chorych. O rezultatach doniósł w sprawozdaniu z roku następnego: wymienił piece z żelaznych na „dachówkowe”, zwiększył ilość personelu, powiększył liczbę łóżek z 40 do 50, sprawił chorym ciepłe pończochy. Za pozwoleniem władz dawał chorym „do tego przyzwyyczajonym” papierosy, a księgarz na jego prośbę „bezinteresownie pozwolił udzielać książek ze swojej czytelnicy publicznej”. Kupiono niezbędne narzędzia lekarskie, w tym przyrząd elektryczny „z prądem stałym i przerywanym”.

W sprawozdaniu Neusser przedstawił przyjętą przez siebie, a zapożyczoną z Wiednia filozofię leczenia. Uważał, że ważnym czynnikiem w leczeniu chorób umysłowych jest dobrze urządzone zakład, w którym panuje porządek, chorzy są traktowani łagodnie, gdzie zapewnia się im rozrywkę i odpowiednie zatrudnienie. Opowiadał się za stosowaniem leczenia symptomatycznego. Używał prądu stałego i przerywanego u kobiet cierpiących na „zadumę”, u chorych na padaczkę i w przypadku „szaleństwa gwałtownego oraz chronicznego”. Przepełnienie szpitala nie pozwalało mu na zastosowanie w pełni systemu *no-restraint*.

Dziełem Neussera był projekt osobnego pawilonu szpitalnego, przeznaczonego tylko dla uleczalnie chorych. Zbudowano go w kompleksie szpitalnym Św. Łazarza, gdzie już uprzednio w budynkach poklasztornych mieściły się inne oddziały. Budynek otoczony był dużym parkiem. W dawnym budynku szpitala Św. Ducha, aż do jego wyburzenia (na tym miejscu stanął Teatr Słowackiego) zostali prawdopodobnie tylko nieuleczalnie chorzy.

W 1873 r. Neusser złożył na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego podanie o dopuszczenie go do habilitacji z dziedziny psychiatrii. Mianowanie prywatnego docenta było wygodne dla uczelni, nie nakładało na nią bowiem żadnych obowiązków (nie otrzymywał on wynagrodzenia), a zarazem otwierało drogę do starań o nową katedrę. Osoba uzyskująca *veniam docendi* miała prawo wykładania na uczelni i poza formalnym obowiązkiem prowadzenia pracy naukowej uzyskiwała społeczną i zawodową nobilitację.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim nie było wówczas ani kliniki, ani katedry tego przedmiotu. Rząd austriacki z niechęcią godził się na rozszerzenie zakresu przedmiotów i dopiero liczne memoriały i interwencje odnosiły skutek. Dziekan wydziału lekarskiego, Stanisław Janikowski (syn Andrzeja, o którym notka biograficzna ukazała się w poprzednim zeszycie *Postępów*), uzasadniając prośbę o dopuszczenie Neussera do kolokwium habilitacyjnego powoływał się na rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, w myśl którego psychiatria sądowa weszła w zakres egzaminu pisemnego i praktycznego dla kandydatów ubiegających się o posady urzędowo-lekarskie. Z tej właśnie przyczyny – przekonywał – wprowadzenie do kursu wykładu psychiatrii leży w interesie rządu austriackiego.

Neusser oddał do rozpatrzenia gronu profesorskiemu dwie prace: jedną, wówczas jeszcze w rękopisie, *Uwagi nad padaczką*, drugą – to wspomniane już *Sprawozdanie z oddziału chorób umysłowych z roku 1871*, wydrukowane w czasopiśmie *Służba Zdrowia Publicznego*. W pierwszej pracy, noszącej na sobie piętno wiedeńskiej szkoły, Neusser podjął sugestię wypowiedzianą w jednym z artykułów Meynerta sugerującą, że przyczyną padaczki mogą być zmiany w rogu Amona. Wykonał cztery sekcje osób zmarłych na padaczkę i znalazł niewielkie zmiany w mózgu w dwóch przypadkach. Biorąc pod uwagę badania wykonane przez innych badaczy doszedł do wniosku, że nie można uznać, by pierwotną przyczyną padaczki były zmiany w rogu Amona.

W obu pracach Neusser wykazał się znajomością bieżącej literatury francuskiej, niemieckiej i angielskiej w dziedzinie psychiatrii i neurologii. Przedstawione prace zostały uznane za wystarczające, także kolokwium i wygłoszony w marcu 1874 r. wykład *O złudzeniach zmysłowych w chorobach umysłowych* wypadły zadowalająco. Po miesiącu Minister Wyznań i Oświecenia zatwierdził uchwałę grona profesorów wydziału lekarskiego „przypuszczającą” prymariusza przy szpitalu Św. Ducha na docenta prywatnego przy Uniwersytecie Krakowskim. Neusser został pierwszym wykładowcą psychiatrii na ziemiach polskich zaboru austriackiego.

W latach 1874–1880 w szpitalu Św. Ducha, w ostatnich dwóch semestrach w szpitalu Św. Łazarza, prowadził wykłady dla studentów, ilustrując je przypadkami chorób ze szpitala. W semestrach

zimowych mówił 1,5 godziny tygodniowo o chorobach umysłowych, w semestrach letnich wykladał 3 godziny tygodniowo o patologii i terapii tych chorób. Dodatkowo ten sam temat wykladał za opłatą dla lekarzy zamierzających przystąpić do egzaminów rządowych.

Wykłady Neussera wzbogaciły program dydaktyczny wydziału. Zjednał on sobie imię dobrego nauczyciela, zapoznającego studentów z nową dziedziną wiedzy. Rozpoznania chorób umysłowych dokonywane przez Neussera były dokładne, potwierdzone wynikami sekcji w przypadku śmierci pacjenta. Pracował i wykladał z zamiłowaniem do przedmiotu, a jego zachowanie w stosunku do chorych było ludzkie, umiejętne i taktowne.

Taką ocenę Neussera Wydział Lekarski UJ przedstawił Wydziałowi Krajowemu, polecając go na dyrektora nowo powstającego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. Neusser starał się o to stanowisko w 1875 r., rok po uzyskaniu docentury. Chodziło mu prawdopodobnie o uzyskanie dobrej, niezależnej posady, na którą nie miał szans w Krakowie. Otrzymanie nominacji profesorskiej było dalekie i niepewne, możliwości pracy naukowej w oderwaniu od aktywnego środowiska naukowego – niewielkie. Być może był zrażony i zmęczony paroletnimi staraniami o poprawę leczenia psychicznie chorych, które nie przynosiły spodziewanych efektów. W każdym razie praca o padaczkę jest jedyną pracą z dziedziny psychiatrii (lub raczej anatomii patologicznej) w dorobku Neussera.

Mimo pozytywnej opinii Neusser został mianowany dyrektorem dopiero pięć lat później, w 1880 r. Zrezygnował wówczas ze stanowiska docenta psychiatrii na uniwersytecie, by całkowicie poświęcić się pracy w zakładzie kulparkowskim, którym kierował przez 21 lat. Po odejściu Neussera nie prowadzono wykładów psychiatrii na UJ aż do roku 1886.

W 1907 r. pracownik szpitala w Kulparkowie i następca Neussera na stanowisku dyrektora Władysław Kohlberger nazwał okres jego działalności „nową, ale dla opieki nad obłąkanymi w Galicji, niestety! bardzo smutną erą”. Oszczędności, jakie czynił Neusser, doprowadziły – zdaniem jego następcy – zakład do ruiny, a opieka nad chorymi została zaniedbana. Zmniejszyły się wprowadzając wydatki pieniężne na utrzymanie zakładu, zwiększyła się jednak śmiertelność pacjentów. Wzrosła liczba chorych nie przyjmowanych do szpitala i wędrujących po kraju. Dozór nad chorymi pogorszył się, warunki higieniczne obniżyły. Ze względu na oszczędności nie stosowano także racjonalnego leczenia.

Krytyczna, miążdżąca ocena Kohlbergera jest zagadkowa. Trudno przyjąć, by Neusser mający aspiracje naukowe, próbujący w krakowskich szpitalach zrealizować nowe metody leczenia i opieki nad psychicznie chorymi, nie rezygnujący z psychiatrii, pomimo wielu przeszkód i trudności, zapomniał o elementarnych zasadach, które sam wyznawał. Prawdopodobnie będąc w kleszczach administracji galicyjskiej próbował pogodzić swoje ideały i poglądy z brakiem funduszy.

Zmarł we Lwowie po długiej chorobie, 9 stycznia 1904 r. Z wychodzących wówczas na ziemiach polskich czasopism lekarskich jedynie krakowski *Przegląd Lekarski* umieścił krótką wzmiankę o jego śmierci.

Grażyna Herczyńska

Źródła:

1. Dokumenty habilitacyjne G. Neussera. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, WL II 133, hab. lek.
2. Kohlberger W.: O opiece nad obłąkanymi w Polsce a w szczególności w Galicji. *Lwowski Tygodnik Lekarski* 1908, 33–36.
3. Lesky E.: *The Vienna Medical School of the 19th Century*. Transl. B. Williams & I.S. Levij. Baltimore & London 1976.
4. Neusser G.: Kilka słów o oddziale chorób umysłowych w szpitalu Św. Ducha w Krakowie. *Przegląd Lekarski* 1870, 42, 43.
5. Neusser G.: Szpital Św. Ducha w Krakowie. Sprawozdanie z oddziału chorób umysłowych z roku 1871. *Służba Zdrowia Publicznego* 1872, 5.
6. Neusser G.: Przyczynek do anatomii patologicznej padaczki (epilepsja). *Przegląd Lekarski* 1874, 23, 24.
7. Neusser G.: Wiadomość statystyczna o oddziale chorób umysłowych szpitala Św. Łazarza w Krakowie z r. 1879. *Dwutygodnik Medycyny Publicznej i Praktycznej* 1880, 6, 7.
8. Perkowska U.: Kształtowanie się zespołu naukowego w Uniwersytecie Jagiellońskim (1860–1920). Wrocław 1975.
9. Spis wykładów odbywać się mających w c.k. UJ w Krakowie, 1874–1883. Kraków.